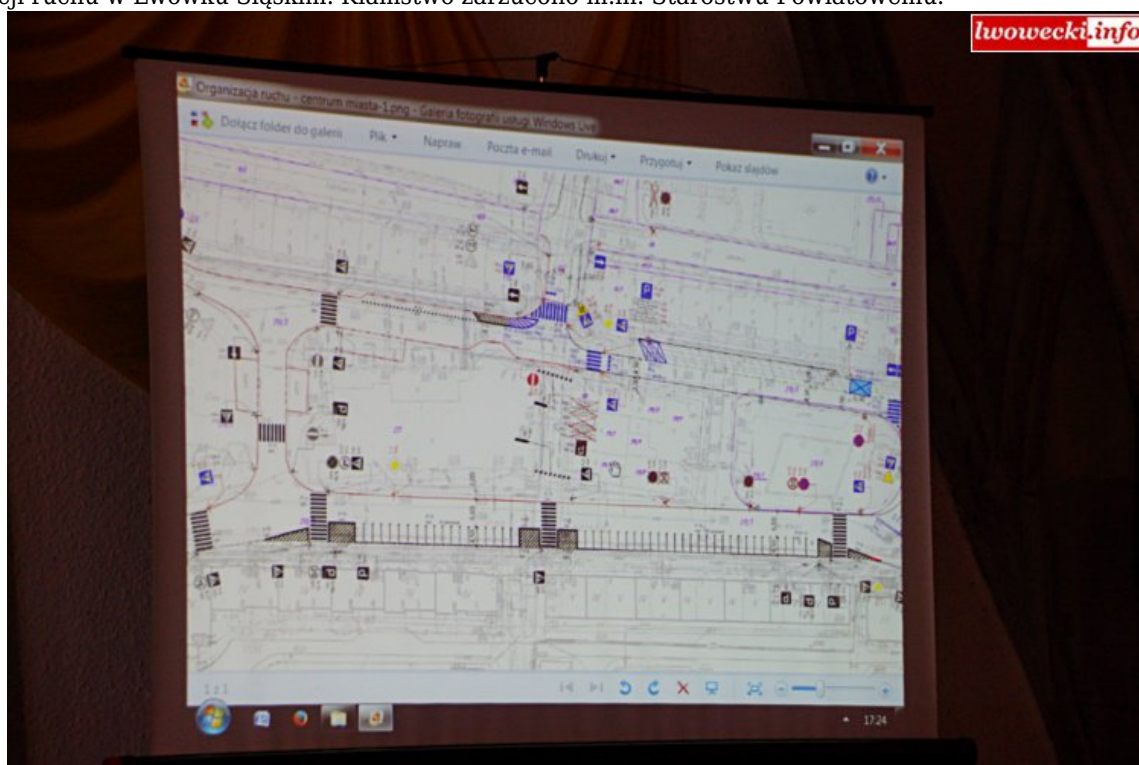


# Co z przebudową ulic i konsultacjami? Czy czujecie się mało inteligentni?

Napisano dnia: 2018-04-16 09:47:29

- **Portal Lwówecki.info jest dla ludzi mało inteligentnych** - stwierdziła podczas spotkania z mieszkańcami burmistrz Mariola Szczęsna. Czy czujecie się Państwo mało inteligentni?

Naszym zdaniem p. Szczęsna swoją arogancją wystawiła laurkę sama sobie. Podobnych stwierdzeń podczas czwartkowego spotkania w lwóweckim ratuszu było znacznie więcej. Dostało się Stowarzyszeniu Monitoring Zabytków, czy uczestnikom zorganizowanego przez Wicestarostę Grześkowa spotkania dotyczącego projektu organizacji ruchu w Lwówku Śląskim. Kłamstwo zarzucono m.in. Starostwu Powiatowemu.



W czwartek, 12 kwietnia 2018 roku w Sali Mieszkańskiej Lwóweckiego Ratusza odbyło się spotkanie burmistrz M. Szczęsnej z mieszkańcami, które miało dotyczyć „Poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie Gminy Lwówek Śląski”.

Spotkanie zaczęło się od przedstawienia prezentacji zdjęć, na których władze Lwówka Śl. pokazały jak niektórzy kierowcy parkując ewidentnie łamią prawo. Pokazywane były zdjęcia samochodów, zaparkowanych niemal na środku ulicy. W naszym odczuciu obrazy te miały pokazać jak niebezpieczny jest dziś Lwówek Śl. Trudno jednak nie dostrzec drugiej strony medalu i nie zadać pytania, dlaczego władze miasta, straż miejska, policja nie walczą z rażącymi przejawami nieodpowiedzialności kierowców, a jeżeli walczą to, dlaczego tak nieudolnie? I czy mogą nas dzisiaj zapewnić, że po wdrożeniu nowego, wartego wiele milionów złotych projektu, takie sytuacje nie będą się zdarzały?

Dla przykładu weźmy ulicę Kościelną tuż przy kościele. Skoro dziś kierowcy łamią przepisy i parkują na całej szerokości chodnika nie pozostawiając przejścia dla pieszych, a tym bardziej dla wózków, bo tak jest im wygodnie, to czy po przebudowie i ustawieniu tam znaku „zakaz” sytuacja się zmieni?

Wreszcie przyszedł czas na meritum spotkania, czyli tak naprawdę kilkuminutową prezentację planów przebudowy i nowej organizacji ruchu w centrum miasta.

Tak w tej jak i wcześniejszej części spotkania jednym z niezwykle często wymienianych był nasz portal. Lwówecki.info to, Lwówecki.info tamto. Oczywiście próbując postawić nas w niekorzystnym świetle, co niestety nie bardzo się władzom udało, bo jak Państwo wiecie nasze materiały oparte są na dokumentach, wypowiedziach i

faktach. W naszym odczuciu p. Szczęsna czy p. Krokosz nie mogą znieść, że przez nas mieszkańcy mają dostęp do wielu ważnych informacji o działalności władzy, w tym takich, które pokazują ich błędy, brak lub złą komunikację z mieszkańcami, nieetyczne zachowania, czy nieudolność w działaniu.

Wracając do meritum, po tej kilkuminutowej prezentacji przyszedł czas na dyskusję nad projektem, którą **od bardzo trafnych spostrzeżeń rozpoczął Pan Tadeusz Zagórski, Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lwówecka**. – *Będę miał kilka takich uwag. Pierwsza: po co myśmy się dzisiaj spotkali? Skoro to już jest zatwierdzone wszystko, to po to, żeby se pogadać? To trzeba było rok temu, rok temu ten projekt przedstawić i wówczas szukać, a nie teraz zwać na „Info”* – zwracał uwagę Pan Prezes, za co zgromadzeni nagrodzili go brawami. – *Jedynie informacje, które uzyskują są właśnie przez „Info”* – dodawał poirytowany, po czym m.in. skrytykował pomysł budowy rond na ulicy Morcinka, pytając czy Lwówek nie ma, na co wydawać pieniędzy i wskazując jednocześnie złą, jakość chodników w mieście, czy zaniedbane skwery. – *Wie Pani, chce Pani sobie zbudować pomnik poprzez ronda? Trochę nie tędy droga, nie tędy droga* – zauważał Pan Prezes, który pytał także: – *Nie wiem, kto jest, kto i dla kogo? Czy my jesteśmy dla władzy, czy władza jest dla nas?* – pytał zwracając uwagę, że dzisiaj burmistrz przedstawiła już gotowy, zatwierdzony projekt i uważa, że mieszkańcy mają go przyklepać. Pan Prezes Zagórski odniósł się także do spotkania w Starostwie, podczas którego jego uczestnicy po raz pierwszy mieli okazję zapoznania się z projektem (poprzednią wersją) i wskazania do niego swoich uwag – *Dziwnie, po tym naszym spotkaniu zmieniło się chyba sześć, czy może więcej tych wariantów. Zniknęły słupki koło apteki, zniknął zakaz postoju przed Rycerską, wszystko jakoś poznikało, to był to sens spotkania, czy nie było? To, dlaczego państwo nie zrobiliście? Mielicie spotkanie Państwo w Gminie, ale już nikogo nie zaprosiliście, najbardziej zainteresowanych nie zaprosiliście.*



W odpowiedzi **burmistrz Mariola Szczęsna stwierdziła** m.in, że to, co dzisiaj jest prezentowane oparte jest na Strategii Rozwoju Gminy.– *Szanowni Państwo, Panie Prezesie nie powie mi Pan, że to były szerokie konsultacje i wtedy się wszystko rozgrywało. Każdy mieszkaniec, każdy człowiek, kto tylko chciał, miał dobrą wolę mógł przychodzić przez pół roku na warsztaty tam się, proszę Państwa, tworzyła strategia. Jest to dokument, na którym my teraz pracujemy.* – twierdziła p. Szczęsna.

Słuchając tego można odnieść wrażenie, że konsultacje społeczne projektu przebudowy miasta były w trakcie tworzenia strategii, co nie tylko naszym zdaniem jest wprowadzaniem opinii publicznej w błąd, bo konsultacje Strategii to jedno a konsultacje przebudowy ulic w mieście to drugie.

Brak wcześniejszych rozmów z mieszkańcami zauważyła także **Pani Sylwia Bøilerehaug** – *Skoro jesteśmy tutaj wszyscy i rozmawiamy na temat przebudowy miasta, to wydaje mi się, Pani burmistrz i Panie zastępczo, że to nie jest odpowiedni moment. Moment był jak zaczynaliście wszystko planować. Czy ktoś zaprosił nas na spotkanie? Czy ktoś zrobił plan, chociażby roboczy, do wglądu dla mieszkańców tutaj w ratuszu, ogłosił na oknach, proszę zapraszam,*

zobaczcie, proszę się zapoznać? Nikt. Proszę Państwa my jesteśmy tutaj pierwszy raz, a przynajmniej ja i z tego, co wiem, nie było takiego czegoś. Było w Starostwie jakieś spotkanie parę osób było zaproszonych. W Gminie, tak jak pani burmistrz mówi - zapraszam, były - nic nie było Proszę Państwa, nikt o niczym nie wiedział.

- Rozumiem, że nikt to jest pani, pani Bøilerehaug - **odpowiadała mieszkance burmistrz Szczęsna**. - Ogłoszenia były, na stronach internetowych, wszędzie gdzie tylko mogły być. - twierdziła burmistrz Szczęsna, która z uporem powtarzała, że konsultacje były podczas opracowywania Strategii Rozwoju Gminy - *Praca nad dokumentem Strategii dla Gminy i Miasta Lwówek Śląski* to były właśnie konsultacje proszę Państwa - twierdziła p. Szczęsna.

**Pan Arkadiusz Gutka Stowarzyszenie Monitoring Zabytków i jednocześnie Stowarzyszenie Wolny Rynek** zwracał uwagę na fakt, że to władza jest dla mieszkańców, a nie mieszkańcy dla władzy - *Mam wrażenie, że Państwo, zwracam się do Pani burmistrz, zastępcy, Pani skarbnik też tu widzę siedzi, nie rozumieją, o co tutaj w tym wszystkim chodzi, a przede wszystkim chodzi o to, że Państwo są naszymi pracownikami. Państwo zarządzają naszą gminą, naszym miastem, a zachowują się Państwo tak, jakby Państwo byli oderwani od rzeczywistości i robią, co chcą a później pretensje zarzuty o manipulacje, że my negatywnie np. opiniujemy jakieś pomysły. Podstawowa zasady samorządności polega na tym, że nic o nas bez nas. To, na co my dzisiaj patrzymy cały czas, ja myślę, że jak tutaj siedzimy, to większość z Państwa chyba nie wie do końca, na co patrzy, bo to jest etap końcowy, to jest projekt zmiany organizacji ruchu, ale przed tym wszystkim zostały wydane pozwolenia na realizację tego, to są trzy niezależne decyzje, trzy niezależne postępowania u Starosty.* - zwracał uwagę Pan Gutka, który poinformował także, że zostały wysłane pisma do Starostwa, o uchylenie tych decyzji. - *Setki ludzi pojedynczych, mieszkańców Lwówka, którzy mają tam mieszkania, lokale usługowe, powinni być stroną w postępowaniu administracyjnym, mało tego, tysiące z kolei innych ludzi, którzy poruszają się po mieście, to też powinni mieć możliwość wyrażenia swojej opinii.* - mówił Pan Arkadiusz Gutka, który również zwracał uwagę, iż Strategia to jedno, a konsultacje projektu przebudowy to drugie, prosząc jednocześnie władze by nie zapominały o mieszkańcach - *Ja liczylibym, że Pani burmistrz mając kolejne pomysły (...), żeby wcześniej organizowała konsultacje. I to jest nasza zasadnicza prośba i też zarzut do działalności urzędu* - mówił Prezes Stowarzyszenia, który mimo, iż jak twierdził, że wicestarosta „nie jest z jego bajki”, to on, jako jedyny miał odwagę zorganizować spotkanie, podczas którego uczestnicy wskazali wszelkie niedoskonałości projektu.



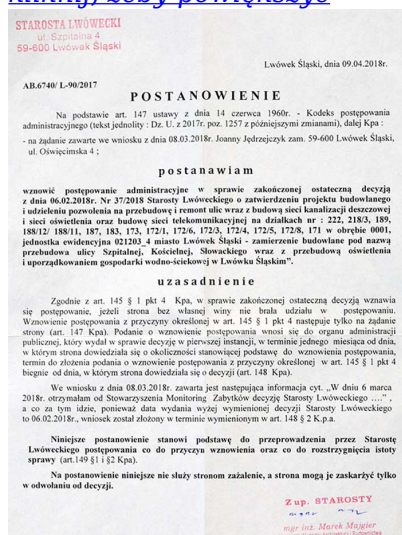
**W odpowiedzi burmistrz Szczęsna stwierdziła, że nie wie, o co chodzi Panu Gutce**, dodając, iż konsultacje były. - *Pan nie rozumie! Mówię to państwu, że były konsultacje. To właśnie, że pisaliśmy Strategię, to właśnie były konsultacje.* - z uporem twierdziła burmistrz, która po chwili **z gniewem zaatakowała słownie Pana Gutkę**. - **Czy Pan troszeczkę myśli? To Pan myśli, że co? Burmistrz gdzieś tam wyskoczył sobie z jakiejś dziury i za każdym jednym zadaniem, które ma zrobić będzie chodził i robił konsultacje? Tak jak tutaj Pani Bøilerehaug mówi, że na oknach trzeba plakaty powywieszać. Ludzie, skąd wyście się urwali?! Robicie**

**zamęt w głowach ludziom. Wszyscy proszę pana. Pan mówi, że większość, pan kłamie! Bo większość właśnie chce tego, co jest zaplanowane, bo większość przychodziła i mieszkańcy, którzy są zadowoleni nie psioczą, nie przychodzą, nawet na spotkania nie przychodzą, bo im to wszystko pasuje.** - twierdziła M. Szczęśna.



Twierdzenia burmistrz. Szczęśnej **podważał Pan Tomasz Leszczyński**, który przypomniał, że uczestniczył w ubiegłorocznym spotkaniu, na którym plany zostały po raz pierwszy pobieżnie pokazane i wówczas zwracał się do p. burmistrz z prośbą o udostępnienie jakichkolwiek planów, czy założeń architektonicznych. - *Otrzymaliśmy informację, że takich planów jeszcze nie ma, że to jest tylko koncepcja.* - mówił Pan Leszczyński.

[kliknij, żeby powiększyć](#)



W odpowiedzi **wiceburmistrz Krokosz** stwierdził, że każdy może przychodzić na sesje rady miejskiej gdzie odbywały się prezentacje tych planów, może dowiadywać się u radnych, może przychodzić i pytać do urzędu. Po czym **zwracając się do Pana Gutki** stwierdził, że mrzonkami są jego zapewnienia, że doprowadzi do uchylenia, zmiany **pozwolenia na budowę**.

Ripostując Pan Gutka zwrócił się do wiceburmistrza z pytaniem, czy **przyjmie dżentelmeński zakład**, że

Stowarzyszenia, dla dobra ogółu, doprowadzą do tego, że te pozwolenia utracą ważność? Na co niestety nie otrzymał odpowiedzi. Tu należy dodać, iż tuż przed zakończeniem spotkania Pan Gutka poinformował, że jest już w posiadaniu pisma wydanego przez Starostę o wznowieniu postępowania administracyjnego dot. przebudowy ulic Szpitalnej, Kościelnej i Słowackiego i czeka na dwa kolejne postanowienia.



Jak to, więc było z tymi konsultacjami? O to czy brali udział w konsultacjach planów przebudowy ulic w centrum Lwówka Śl. i czy w ogóle takie konsultacje się odbywały zapytaliśmy lokalnych liderów PiS i PO oraz Przewodniczącą Rady Gminy i Miasta Lwówek Śląski a także Wiceprzewodniczącą RGiM, który mieszka w obrębie planowanej przebudowy.

- *Jako takich konsultacji chyba nie było* - mówi **Radny Robert Miłkaszewski**. - *Ja się z takim czymś nie spotkałam* - mówi nam **Radna Ewa Płucińska-Dąbrowska**. - *Ja nie miałem takiej wiedzy, aby takie konsultacje były organizowane* - mówi **Pan Roman Kulczycki** szef lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości. - *Nic mi nie wiadomo, aby takie konsultacje były* - mówi **Pan Zbigniew Grześków**, szef lokalnych struktur Platformy Obywatelskiej. A więc, gdzie, jak i z kim odbywały się te konsultacje, skoro ani lokalne Stowarzyszenia, obecni na spotkaniu przedstawiciele Wspólnot Mieszkaniowych, władze Spółdzielni Mieszkaniowej ani nawet lokalni liderzy o nich nie wiedzieli?

### **Trudno nie odnieść wrażenia, że jedna ze stron kłamie, pytanie tylko która?**

Bardzo dobrym podsumowaniem całości oczekiwań i pretensji mieszkańców Lwówka Śląskiego była wypowiedź **Pana Krzysztofa Pysza**, reprezentującego jedną ze wspólnot mieszkaniowych w obrębie planowanej przebudowy. - *Proszę Państwa, ja myślę, że wszyscy jak jesteśmy tu na sali, po lewej, po prawej stronie, wszyscy chcemy żeby się w tym mieście coś działo, żeby się rozwijało nie ma do tego najmniejszej wątpliwości. Myślę, że Panie Burmistrzu nie trzeba nas jako mieszkańców do tego przekonywać, ja nie znam osoby przyznam szczerze, która by nie chciała, żebyśmy rozwijali się w tym mieście - to oczywiste. Jeśli chodzi o Strategię i o konsultacje Pani Burmistrz, ja przeczytałem tę Strategię właśnie dokładnie jeszcze pod kątem tych zapisów dotyczących przebudowy gminy. Oczywiście jest tam wspomniane, że planuje się przebudowę części ulic i tak dalej. Natomiast to jest zapis o bardzo dużym stopniu ogólności wskazujący tylko tyle, że będzie to planowane do realizacji. Myślę, że samych konsultacji Strategii nie można traktować jako konsultacji konkretnych rozwiązań, które już nam jako mieszkańcom się proponuje. To są dwie różne rzeczy. Strategia to jedno - ogólne zapisy, co planujemy w naszym mieście zrobić, a teraz konsultacje pt. jak planujemy to zrobić w jaki konkretny sposób. (...) Ja też odbieram, że dzisiejsze spotkanie jest takim informacyjno-sprawozdawczym z Państwa strony, informującym nas o tym, co już zostało zatwierdzone. Natomiast w dalszym ciągu nie jest spotkaniem konsultacyjnym i ja tego bardzo żałuję.* - mówił Pan Pysz, z czym trudno się nie zgodzić.

Również z naszej wiedzy wynika, że mieszkańcy chcą zmian, chcą przebudowy, unowocześnienia miasta, ale chcą również, żeby to było robione za ich wiedzą i akceptacją, chcą mieć realny wpływ na proponowane zmiany, bo te

zmiany będą decydowały o jakości ich życia przez najbliższe dziesięciolecia. To czy i jak będą się poruszali, to czy jak i gdzie będą parkowali, jak będą wyglądały dostawy towarów do sklepów, gdzie będzie zieleń, to czy te zmiany będą pomagały im w codziennym funkcjonowaniu, czy wręcz przeszkadzały. I oczywiście mają prawo do domagania się wpływu na te zmiany. Szkoda tylko, że obecne władze Lwówka Śl. tego nie rozumieją i nie chcą zaakceptować.

Idąca do wyborów w 2014 roku pani Mariola Szczęsna, wielokrotnie wspominała o oddolności, o konieczności słuchania głosu mieszkańców. Ówczesnemu burmistrzowi wytykała, że tego nie robi i zapewniała, że ona tak nie będzie rządziła. Te trzy i pół roku pokazały, że oddolność była jedynie hasłem, które po zdobyciu stołka poszło w odstawkę. Czwartkowe spotkanie i sprawa przebudowy ulic w centrum Lwówka Śl. jest tutaj znakomitym przykładem tego, że burmistrz M. Szczęsna ma problemy w porozumiewaniu się z mieszkańcami, a każdego, kto zwraca jej uwagę ruga i obraża.